

CZWARTEK

7 MAJA 2015

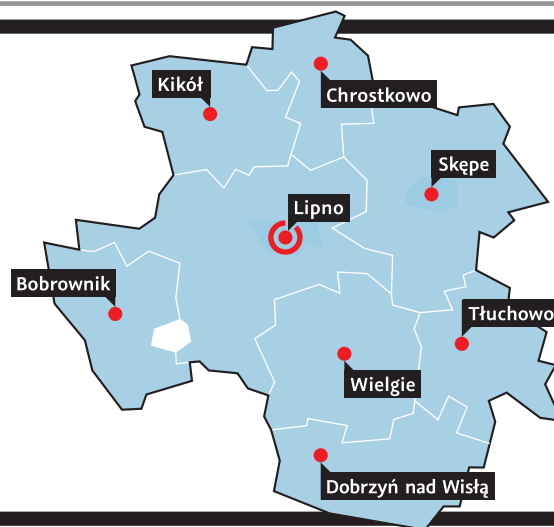
nakład: 4000 egz.
ISSN: 1689-8664

1,79 zł

w tym 5% VAT

nr 18/2015 (322)

CLI



TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO

Waśko zadarł z kibicami

DOBRZYŃ NAD WISŁĄ ➤ To jest mój stadion, możecie stąd wyjść i już nigdy nie wrócić – powiedział do kibiców burmistrz Jacek Waśko. Padła inwektywa, było plucie i awantura z boiska znalazła finał na sesji rady miasta

Na sesji w minioną środę Krzysztof Lewicki odczytał oświadczenie kibiców, dotyczące zajścia na stadionie Wisły Dobrzyń podczas poprzedniego weekendu. Otrzymali je wszyscy radni.

– Chciałbym poinformować Radę Miasta i Gminy Dobrzyń nad Wisłą a także społeczeństwo o niemiłej sytuacji z udziałem burmistrza i grupy kibiców Wisły Dobrzyń. Jesteśmy oburzeni słowami wypowiedzianymi przez pana Waśko i skierowanymi w stronę kibiców, typu „zamknij się”, „gnoju”, „stadion należy do mnie” – mówił Lewicki.

Oto treść oświadczenia: „25 kwietnia na stadionie MLKS Wisła Dobrzyń, około godz. 12.00, miała miejsce niemiła sytuacja (...). Kiedy czekaliśmy (...) na wyschnięcie oprawy, odwiedził nas pan burmistrz. Zaczął z nami rozmawiać, aż doszło do tematu biletów na mecze Wisły Dobrzyń. Kiedy jeden z nas powiedział, że to słaby pomysł i ludzie zamiast siedzieć na trybunach będą stali pod stadionem, pan burmistrz powiedział „zamknij się” i odwrócił się do nas plecami. Kiedy zapytaliśmy się czy burmistrz nie powinien być dla wszystkich obywateli i z nimi rozmawiać, pan Waśko stwierdził, że jest „dla każdego, ale nie dla wszystkich”, po czym powiedział do jednego z nas „nie jesteś dla mnie partnerem do rozmowy”. Wtedy zarzuciliśmy burmistrzowi wywyższanie się i zapytaliśmy o jego kulturę, prosząc, by odwrócił się, a nie stał plecami do nas, pan Waśko powiedział

do starszego kolegi „to Twój syn? Weź go stąd”. Po czym pan burmistrz stwierdził, że stadion należy do niego i powiedział „ja tu mogę przebywać, kiedy mi się podoba, a wy możecie stąd wyjść i już więcej nie wrócić”. Kiedy



Krzysztof Lewicki: – Jesteśmy oburzeni słowami wypowiedzianymi przez pana Waśko i skierowanymi w stronę kibiców

jeden z nas splunął na ziemię, pan Waśko krzyknął do niego „nie pluj, gnoju”. Kiedy ponownie zapytaliśmy pana burmistrza o kulturę, ten odwrócił się na pięcie i od nas odszedł. Chcieliśmy wam (radnym – red.) przedstawić jak bardzo kulturalny i otwarty na swoich wyborców jest nasz nowy burmistrz Jacek Waśko. Żadna osoba od nas nie krzyczała, nie używała wulgaryzmów, nie obrażała nikogo. Potwierdzić to może pięć osób obecnych wtedy na stadionie. Wnioski niech każdy wyciągnie sobie sam.”

– To były niepotrzebne emocje z jednej i z drugiej strony – tłumaczy burmistrz. – Chylę czoła, jeśli kibice czują się urażeni. Sytuacja wyglądała jednak trochę inaczej niż to przedstawiono w oświadczeniu. Nie używałem

wulgarnych słów, to kłamstwo. Za to kilku kibiców pluło wokół mnie.

– Nie pluli wokół pana – ripostował Kamil Rutkowski. – A „gnoju” powiedział pan do mnie. Jeśli burmistrz do zwykłych ludzi zwraca się „Zamknij się” i odwraca się plecami, to coś jest nie tak. Rozmowa powinna się odbywać twarzą w twarz.

– Rozmawiałem z panem Lewandowskim, a któryś z panów zaczął mi przerywać. Chcąc uniknąć konfrontacji, odwróciłem się – tłumaczył Waśko. Zinterpretował też swoje słowa o własności stadionu: – Chodziło mi o to, że należy on do gminy, a burmistrz jest za niego odpowiedzialny: za bezpieczeństwo, utrzymanie.

Ta interpretacja nie przekonała jednak obecnych na sesji sympatyków Wisły. Czują się urażeni zachowaniem wóldarza.

Na kolejnej sesji radni mają się pochylić na regulaminem ładu i porządku m.in. na stadionie. Do tych zasad, chcąc nie chcąc, kibice będą musieli się zastosować.

Tekst i fot. (aba)
REKLAMA



GMINA LIPNO ➤ Podopieczni św. Floriana

Jednostki OSP z Wichowa, Łochocina i Popowa świętowały w niedzielę Dzień Strażaka. Z tej okazji ochotnicy wzięli udział we

mszy św. w kościele w Chełmicy. Wystąpił też chór „Rycerze Floriana” z Wichowa.

fot. Jarosław Aleksandrak

REKLAMA

**SPRZEDAŻ PALIW
HURTOWA I DETALICZNA**

ELJOR

Lubin 88, 87-620 Kikół

OFERUJEMY:

- olej napędowy
- olej opałowy

TRANSPORT GRATIS

kom. 519 168 700

BIURO: tel. 54 289 40 16

JAKOŚĆ PALIW GWARANTOWANA

SKORZYSTAJ Z WIOSENNYCH OKAZJI

WYKASZARKA 525RX
1-669 zł 1 589 zł
WYKASZARKA 535RX
2-275 zł 2 175 zł
WYKASZARKA 545RX
2-999 zł 2 869 zł
Promocyjne ceny brutto



GRATIS

OCHRONNIKI SŁUCHU

Oferta ważna od 20.04 do 30.06.2015 r. lub do wyczerpania zapasów.

AUTORYZOWANY DILER ORAZ SERWIS

LIPNO, ul. 3-maja 23, tel.: 663 190 004

Husqvarna

Koniec strażackiego eldorado

DOBRZYŃ NAD WISŁĄ ➤ Gmina była jedyną w regionie, w której kierowcy ochotniczych jednostek straży zatrudnieni byli na umowę o pracę. Ale dla większości z nich to już przeszłość



Strażacy – kierowcy z gminy Dobrzyń nad Wisłą nie są zadowoleni z decyzji burmistrza, ale muszą jechać dalej...

W gminie Dobrzyń nad Wisłą działa osiem jednostek OSP. Dwie z nich są w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym (Dobrzyń i Mokowo). Pozostałe działają na ile mogą, jedna (Główczyn) nie ma nawet własnego samochodu. Do tej pory dziewięciu kierowców było zatrudnionych przez gminę na stanowisku konserwatorów wozów bojowych. Wszyscy mieli umowę o pracę na pół etatu. Takie rozwiązanie funkcjonowało od dawna, generowało jednak znaczne koszty. Burmistrz Jacek Waśko, szukając oszczędności, postanowił to zmienić. Pięciu kierowcom z jednostek spoza KSRG (Chalin, Krojczyn, Grochowski, Płomiany, Michałkowo) zmieniono warunki zatrudnienia. Zamiast pół etatu konserwatora, zaproponowano im umowę zlecenia opiewającą na 300 zł netto miesięcznie. Na starych zasadach zostają tylko czterej kierowcy – po dwóch z Dobrzynia i Mokowa.

Nie stać ich na taki luksus

– Gminy nie stać na taki luksus jak zatrudnianie konserwatorów na pół etatu, na umowę

o pracę. W innych gminach, także ościennych, jest tak, że konserwatorzy otrzymują nagrody roczne (ok. 500 zł). Osoby, które pracują w krajowym systemie dostają pieniądze co miesiąc. My na tym rozwiązaniu zaoszczędzimy ok. 50 tys. zł rocznie. Niektórzy strażacy mówią, że to jest śmieszna suma. Dla mnie absolutnie nie jest. Nie szukam oszczędności tylko wśród strażaków, ale tam, gdzie to możliwe. Większość zaakceptowała nowe warunki. Jeśli w danej jednostce nie uda się znaleźć odpowiedniej osoby na stanowisko kierowcy – konserwatora, to znaczy, że ta jednostka jest słaba – wyjaśnia burmistrz Jacek Waśko.

Strażacy – konserwatorzy nie kryją żalu, a nawet oburzenia. Ich zdaniem, dawny porządek powinien zostać utrzymany. Prywatnie mówią, co myślą, nie szczędząc słów krytyki pod adresem burmistrza. Ale publicznie wypowiadać się nie chcą.

– To troszkę podkopało straż, bo takie pogorszenie warunków na pewno nie działa mobilizująco. Ci kierowcy bardzo dbali o samo-

chody, wszystkie auta są eleganckie i sprawne. Pozostał niesmak w tych jednostkach, które nie są w KSRG. Pięć z nich jest niezadowolonych – mówi Stanisław Sobociński, komendant gminny OSP.

– Jest to decyzja burmistrza, zgodzić się z nią po prostu trzeba – dodaje Kazimierz Janecki, prezes gminny OSP.

Sąsiedzi na zleceniach

A jak wygląda sytuacja u sąsiadów – strażaków? Np. w gminie Wielgie kierowcy, których jednostki są w KSRG (Wielgie i Zadzuszniki) mają umowy zlecenia i otrzymują 500 zł miesięcznie. Jak sami mówią, takie rozwiązanie funkcjonuje minimum od 20 lat. Pozostali dostają jedynie roczne nagrody, z reguły jest to 500-600 zł. Zmiana na niekorzyść kolegów po fachu ich nie dziwi, bo po pierwsze umowy o pracę to znaczne koszty dla samorządu, a po drugie zatrudnienie strażaka – ochotnika na etacie kłóci się z samą ideą OSP.

Tekst i fot.

Andrzej Korpalski

REKLAMA

**BIURO DORADZTWA I POŚREDNICTWA
W DOCHODZENIU ODSZKODOWAŃ PO WYPADKACH**

Tomasz Przybyszewski, 87-400 Golub-Dobrzyń, ul. Rynek 20, e-mail: biurotp@op.pl

DORADZTWO BEZPŁATNE!

PŁATNOŚĆ WYŁĄCZNIE PO UZYSKANIU ODSZKODOWANIA

POTRZEBUJESZ PROFESJONALNEJ POMOCY? DZWOŃ! tel. 608 380 227

Tłuchowo

Nowe zajęcia w GOK-u

Tłuchowski ośrodek kultury proponuje mieszkańcom gminy kolejne warsztaty i zajęcia jako formy spędzania wolnego czasu.

Każdy kto chce mieć piękny ogród, w którym można wypocząć, który cieszy oko i wzbudza zachwyt gości, powinien wziąć udział w warsztatach „Mój ogród”. – Profesjonalne usługi sporo kosztują, a można samodzielnie zaprojektować własny zieleniak. Z nami ci się uda – zachęca Wioletta Krzysztoforska, szefowa Gminnego Ośrodka Kultury. Kurs poprowadzi Zuzanna Karbowski-Macieja. Pierwsze zajęcia odbyły się we wtorek, kolejne 12 maja o 16.00.

Kolejna propozycja to zajęcia ze zdobienia przedmiotów techniką decoupage. Pierwsze spotkanie zaplanowano na środę, 6 maja, o godz. 15.00. Zajęcia prowadzi również Zuzanna Karbowski-Macieja. Warto ze sobą zabrać... suszarkę do włosów. Ta przyda się do suszenia kleju.

O tym, jak sprawdzają się dwie nowe propozycje GOK-u, będziemy informować w kolejnych wydaniach CLI.

(ak)

Konkurs

Napisz o tacie

Urząd Marszałkowski zaprasza dzieci i młodzież w wieku 13-16 lat do udziału w konkursie „Mój ojciec – dobrze być razem”. Do wygrania udział w sptywie kajakowym.

Celem konkursu jest prezentowanie pozytywnego wizerunku ojcostwa i ojca widzianego z perspektywy dziecka. Przedsięwzięcie organizowane jest w ramach „Kujawsko-Pomorskiego Programu Wspierania Rodziny na lata 2014-2022. Rodzina jest najważniejsza” oraz obchodów Roku Jana Pawła II – Papieża Rodziny.

Prace pisemne na temat „Mój ojciec – dobrze być razem” o objętości nie mniejszej niż 2 i nie większej niż 3 strony formatu

A4, oznaczone na kopercie dopiskiem „Mój Ojciec” (wraz z wymaganymi regulaminem załącznikami), należy złożyć do 15 maja.

Siedmiu laureatów konkursu weźmie udział w dwudniowym sptywie kajakowym dla par: dziecko – ojciec/opiekun między 1 lipca a 30 września.

Szczegóły oraz formularze do pobrania na stronie www.kujawsko-pomorskie.pl.

(nad.)



LIPNO ➤ Wojsko dziękuje ojcu

28 kwietnia Tadeusz Kaczmarek otrzymał z rąk majora Stanisława Dykowskiego, zastępcy komendanta Wojskowej Komendy Uzupełnień we Włocławku, medal „Za zasługi dla

obronności kraju”. Wyróżnienie to przyznaje się rodzicom, których co najmniej trzech synów odbyło zasadniczą służbę wojskową.

(Lij)

TYGODNIK REGIONU
LIPNOWSKIEGO

CLI

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń
ul. Rynek 20
tel. (56) 68 22 680
e-mail: redakcja@wpr.info.pl
Redaktor Naczelny:
Adrianna Błaszkievicz
Dział reklamy:
tel. (56) 68 22 680
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Ogłoszenia drobne:
87-400 Golub-Dobrzyń
ul. Dworcowa 4
tel. (56) 68 22 680
Wydawca:
Wydawnictwo
Promocji Regionu Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń
ul. Rynek 20
Druk:
EDYTOR Sp. z o.o.
10-364 Olsztyn, ul. Tracka 10

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń.

Jedna szkoła zamiast dwóch

SKĘPE ➤ W środę rajcy powołali do życia Miejski Zespół Szkół w Skępem. Z nowym rokiem szkolnym odrębny byt stracą więc gimnazjum i szkoła podstawowa

Obecnie w Skępem istnieją dwie szkoły (gimnazjum i podstawówka) w jednym budynku. Są co prawda oddzielne wejścia, ale obiekt jeden. Każdą z placówek zarządza dyrektor i zastępca, a obsługę prowadzą osobne sekretariaty. Inicjatywę burmistrza Piotra Wojciechowskiego poparło Kuratorium Oświaty i rajcy miejscy. Tym samym w mieście od nowego roku szkolnego będzie funkcjonował Miejski Zespół Szkół.

– Po przekształceniu będzie jeden dyrektor i dwóch wicedyrektorów: jeden od spraw gimnazjum, drugi – szkoły podstawowej – wyjaśnia kierownik wydziału oświaty skępskiego ratusza Ewa Jastrzębska. – Będzie też jeden sekretariat z dwoma sekretarzami: od spraw gimnazjum i od spraw szkoły podstawowej. Kuchnia dla obu szkół pozostanie bez zmian.

Jeszcze nie wiemy czy zostanie rozpisany konkurs na dyrektora nowej szkoły, czy zostanie on powołany na 10 miesięcy (prawo daje taką możliwość). Nauczyciele zostaną wchłonięci

przez nową placówkę, już wiadomo, że mają zapewnione godziny lekcyjne, a swoje pensum będą uzupełniać w Szkole Podstawowej w Czermnie.

– Oszczędności dotyczą tylko jednego etatu dyrektorskiego – wyjaśnia Ewa Jastrzębska. – Zamierzeniem naszym nie jest oszczędzanie na dzieciach i nie to przyświecało powołaniu zespołu szkół. Chcemy zmienić strukturę organizacyjną, ponieważ obecnie dwie szkoły mieszczą się w jednym budynku i nie ma fizycznej możliwości ich oddzielenia. Zmiany organizacyjne mają polegać na tym, że będzie jedna koncepcja administracyjna i zarządzająca tym obiektem. W tej chwili jeden dyrektor płaci za 30 procent zużytej wody, energii, a drugi 70 procent. A nie jest to możliwe do wyliczenia.

Rodzice (podobno) pisma ślali

W zespole szkół jeden dyrektor będzie zarządzał całym obiektem, dzieci będą przechodziły na kolejny poziom edukacyjny w tej samej placówce. W skład Miejskiego Zespołu Szkół

w Skępem wejdzie gimnazjum i szkoła podstawowa z odrębnymi radami pedagogicznymi, radami rodziców i samorządami uczniowskimi. Uchwałę radnych poprzedziła pozytywna opinia Kuratorium Oświaty (wiążąca dla samorządu) oraz wizytacja kurator Anny Łukaszewskiej (22 kwietnia). Burmistrz Skępego spotkał się też z radami pedagogicznymi obu szkół (większość nie wyraziła pozytywnej opinii) i radą rodziców szkoły podstawowej (bo podobno rodzice pisali do różnych instytucji prośby o reakcję na plany zmian organizacyjnych).

– Okazało się, że rodzice nic o żadnych pismach nie wiedzieli, sytuacja została wyjaśniona, a my od rad nie potrzebowaliśmy zgody ani wiążącej opinii – wyjaśnia Jastrzębska. – Jeśli chodzi o dzieci, nic nie ulega zmianie, zapewniamy realizację podstawy programowej i bezpieczeństwa.

Obecni dyrektorzy stracą stanowiska w związku z powołaniem nowej placówki oświatowej, czyli Miejskiego Zespołu

Szkół w Skępem. Czy Maria Stankiewicz albo Wojciech Budzyński obejmą szefostwo w nowej szkole? Czy kadra kierownicza zostanie wymieniona w całości? Czas pokaże.

Przedszkolaki pod lupą

Miejski Zespół Szkół w Skępem znacznie funkcjonować 1 września. Władze Skępego już myślą o poprawie warunków dla najmłodszych uczniów i powiększeniu oświatowej bazy lokalowej.

– W Miejskim Zespole Szkół pozostają na razie oddziały przedszkolne – mówi Ewa Jastrzębska. – Mamy jednak pomysły, aby od września 2016 roku przenieść najmłodsze dzieci do budynku przedszkola „Pod lipami” w Wiosce. Chcemy tym samym wyłączyć te najmłodsze dzieci ze szkoły, bo od tego roku jest już obowiązek objęcia opieką chętnych czterolatek, od 2017 roku – trzylatek.

Ratusz realizuje projekt „Postaw na przedszkolaka”, dzięki któremu jeszcze w tym roku kalendarzowym do oddziałów zerowych trafi nowoczesne wyposażenie. W przyszłości będzie mogło być przeniesione ze szkoły w Skępem do Wioski. W budynku przedszkola najmłodsze dzieci poczną się jeszcze bezpiecznie, a Miejski Zespół Szkół pozyska dodatkowe sale lekcyjne po zerówkach. Ale to dopiero

plany. Obecnie w Wiosce są dwie grupy 25-osobowe.

– Od 1991 roku sytuacja prawna obiektu była niejasna (własność Agencji Nieruchomości Rolnych – przyp. red.) i pracownicy drżeli o pracę – przypomina Jastrzębska. – Burmistrz poczynił już teraz pierwsze kroki w sprawie pozyskania pozostałej części budynku i jej remontu. Otrzymaliśmy od Agencji Nieruchomości Rolnych wstępną zgodę na przekazanie całego obiektu na cele oświatowe. Teraz przed nami mnóstwo formalności, ale jest to do zrobienia.

Do tej pory część budynku w Wiosce była dzierżawiona od ANR przez ratusz na cele przedszkolne. Teraz okazuje się, że istnieje szansa nieodpłatnego pozyskania całego obiektu na własność gminy (pod warunkiem przeznaczenia go na cele oświatowe). Wytycznych ANR jest wiele, ale gmina zamierza je spełnić i wykorzystać szansę na stworzenie nowoczesnego kompleksu przedszkolnego w Wiosce. Tym bardziej, że liczba mieszkańców ubiegających się o miejsca przedszkolne rośnie. 30 kwietnia zakończyła się rekrutacja do dwóch przedszkoli publicznych (w Wiosce i Skępem). W maju dowiemy się, dla ilu dzieci nie starczyło miejsc.

Lidia Jagielska

Dobrzyń nad Wisłą

Więcej wiatraków nie będzie

Podczas środowej sesji radni jednogłośnie odmówili przystąpienia do zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego. To oznacza, że kolejnych elektrowni wiatrowych nie będzie.



Radni jednogłośnie opowiedzieli się przeciwko zmianom w studium

Ostatnio studium było zmieniane w 2011 r. Z wnioskiem o rozpoczęcie procedury zwróciła się firma Enerco, planująca stworzenie małej farmy wiatrowej. Miała ona dotyczyć obrębów geodezyjnych: Kochoń, Moków-

ko, Mokowo, Wierznica, Główny, Dyblin, Kisielewo. Zielone światło od radnych na przystąpienie do zmiany studium skutkowałoby w późniejszym czasie stworzeniem miejscowego planu zagospodarowania przestrzen-

nego ze wskazaniem szczególnych lokalizacji elektrowni. Ale rajcy powiedzieli „nie”.

– Na komisji nikt nie był za stawianiem kolejnych wiatraków. Jak spojrzemy na mapę, widać wyraźnie, że mają one być posa-

dowane w bardzo bliskiej odległości od zabudowań. W którym interesie jest podjęcie tej uchwały? – pytał radny Jerzy Wasiołek.

– Wszyscy wiedzą, o co chodzi – podsumował radny Mirosław Mierzejewski, składając wniosek o odrzucenie uchwały. I 14 rąk uniosło się w górę, popierając go.

Wiatraków nie będzie, co oznacza również brak wpływów do budżetu gminy – ok. 500 tys. zł rocznie.

– Z jednej strony jest mowa o utracie dochodów przez gminę, a z drugiej o zaoszczędzeniu na odszkodowaniach, o które mogliby wystąpić mieszkańcy działek sąsiadujących z wiatrowniami, bo wartość tych nieruchomości zmniejszyłaby się po postawieniu elektrowni – tłumaczy Wasiołek. – Podejmując taką decyzję, wzięliśmy pod uwagę głosy protestujących mieszkańców, ale kierowaliśmy się też logiką. W naszej gminie nie ma miejsca na kolejne wiatraki. Pas nadwiślański jest wyłączony ustawowo. Powinniśmy skupić się na turystyce, wykorzystać położenie nad Wisłą i bardziej promować nasze walory.

Pod koniec lutego br. do Urzędu Miasta i Gminy w Dobrzyniu

nad Wisłą wpłynęła petycja społecznego komitetu, protestującego przeciwko stawianiu kolejnych 5 elektrowni wiatrowych. Zebrano około 260 podpisów mieszkańców Kisielewa, Główny, Wierznicy, Wierzniczki, Mokowa, Kochonia, Mokówka i Łagiewnik. „Mamy dość tych wiatraków, które już stoją (...), budowlę szpecących cały teren, degradujących ludzi i przyrodę, dlatego zwracamy się (...) z prośbą o zaniechanie dalszego procesu inwestycyjnego w kierunku budowania kolejnych elektrowni wiatrowych” – czytamy w petycji. Jedną z osób, którą ją podpisała jest Celina Mielcarek. Czy czuje ulgę po środowej decyzji radnych? – W imieniu całego komitetu społecznego dziękuję radzie. Jestem zadowolona i dumna z takiej decyzji. Radni zrozumieli, że gmina musi się rozwijać w każdym kierunku – podsumowuje mieszkanka.

Tekst i fot. (aba)

W SKRÓCIE

Zmarł Tadeusz Chojnicki, 76 lat, zasłużony mieszkaniec Lipna. Pogrzeb odbędzie się 7 maja o godzinie 15.00 w kościele pw. WNMP w Lipnie.

Przygotuj się na świętowanie

SKĘPE ➤ 30 i 31 maja na mieszkańców Skępego i okolic oraz gości czekać będzie wiele atrakcji kulturalno-sportowych. Można aktywnie włączyć się w świętowanie, wygrać cenne nagrody lub zadebiutować podczas imprez artystycznych

Tradycyjnie już Dni Skępego odbędą się w ostatni weekend maja. W tym roku będzie to sobota i niedziela 30 i 31 maja. Przygotowania już trwają, a szczegółowy program poznamy po 10 maja.

– Impreza plenerowa została zaplanowana na 30 maja i po raz pierwszy odbędzie się na plaży miejskiej przy Jeziorze Wielkim w Skępem – mówi Krzysztof Jaworski z Urzędu Miasta i Gminy w Skępem. – Oprócz występu utalentowanej młodzieży, orkiestr strażackich oraz kapeli i zespołu ludowego, odbędzie się koncert gwiazdy wieczoru, którą będzie Katarzyna Cerekwica, obecnie występująca w jednym z telewizyjnych show.

Sobotnie świętowanie zwieńczy zabawa taneczna. Obsługę gastronomiczną zapewnią skępscy przedsiębiorcy. Atrakcją dla najmłodszych będzie wesołe miasteczko. Współorganizatorem imprezy będzie Lokalna Grupa Działania Gmin Dobrzyńskich Region Południe.

Na amatorów sportu czeka turniej piłki siatkowej oraz brydża, a na pasjonatów poezji – gala finałowa tegorocznego, XIII już Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego im. Gustawa Zielińskiego, organizowanego przez miejscową księgarnię publiczną.

Przyjadą poeci

– W tej edycji oceniać będziemy wiersze 97 autorów z całej Polski – zdradza pomysłodawca konkursu, poeta i dyrektor Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Skępem Jerzy Kowalski. – Zgłoszenia, jak wynika ze stempli pocztowych, otrzymaliśmy z różnych stron kraju: z Bydgoszczy, Sopotu, Rudy Śląskiej, Szczecina, Warszawy, Miłówki, Lipna, Skępego, Dobrzyń nad Wisłą i wielu innych miejscowości. Jurorzy konkursu spotkają się około 10 maja i wtedy wybierzemy najlepsze prace, a potem poznamy nazwiska młodych poetów.

Na tegorocznych laureatów czeka dwadzieścia nagród ufundowanych przez władze miast i gmin, marszałka województwa kujawsko-pomorskiego, starostę lipnowskiego, posłów i senatorów, Bank Spółdzielczy w Skępem oraz Tygodnik CLI.

– Jest to jeden z nielicznych konkursów poetyckich skierowanych do dzieci i młodzieży z całego kraju – mówi Jerzy Kowalski. – I rzeczywiście, uczestniczą

w nim poeci z różnych zakątków, niektórzy kilkakrotnie. Są też tacy, którym nagroda w naszym konkursie otwiera drzwi do kolejnych sukcesów, np. stypendiów. Zwieńczeniem każdej edycji jest pokonkursowy tomik poezji laureatów, a więc debiut literacki młodych poetów.

Wiersze czytają i oceniają jurorzy w niezmiennym składzie: poeta Jerzy Kowalski, nauczycielka języka polskiego Edyta Czachorowska, poetka Monika Kowalska i poeta Zbigniew Żuchowski. Wszyscy pracują bezpłatnie. Poświęcają swój czas, by odnaleźć najmłodsze perełki polskiej poezji. I udaje im się to. Tomiki „Świtanie wszechczasu” wzbudzają i radują wielu czytelników, a poetom otwierają drogę do literackiej krainy. Tytuł publikacji nie jest przypadkowy.

– Konkurs przeznaczony jest dla dzieci i młodzieży – wyjaśnia Kowalski. – Poezja jest czymś ponadczasowym i ponadpokoleniowym. Ludzie przemijają, a wiersze przez nich napisane zawsze gdzieś pozostaną. I to jest ten ponadczasowy wymiar poezji i ten wymyślony przeze mnie „wszechczas”. Zbiór ten jest ważny dla młodych twórców, dla większości laureatów jest debiutem, czyli wydarzeniem, do którego twórca w karierze bardzo często wraca.

Geneza konkursu, który rozsławia Skępego w całej Polsce jest długa. W roku 1991 młody poeta Jerzy Kowalski z podskępskiego Józefkowa zajął trzecie miejsce w Ogólnopolskim Konkursie imienia Franciszka Bacińskiego w Radziejowie. Pozwoliło to Kowalskiemu odważnie spojrzeć na poezję, ale też wtedy już w jego głowie zrodził się nieśmiały pomysł zorganizowania podobnego konkursu w Skępem. Tym bardziej, że tradycje poetyckie w rodzinnej miejscowości są.

– Najwybitniejszym twórcą skępskim i zarazem osobą wielce zasłużoną dla rozwoju miasta był żyjący w XIX wieku ówczesny właściciel Skępego Gustaw Zieliński – wspomina Jerzy Kowalski. – Dzisiaj jego imię nosi nasza szkoła podstawowa i konkurs poetycki. Gale finałowe odbywają się w szkole, a więc Gustaw Zieliński patronuje wszystkim uczestnikom konkursów. W tym roku uczta poetycka rozpocznie się o godzinie 13.00 w sobotę, 30 maja.

Idea konkursowa została wdrożona w życie w marcu 2003 roku. Zmagania trwają nieprzerwanie od 13 lat, organizatorem konkursu jest Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Skępem. A pomysłodawca najważniejszej imprezy kulturalnej w mieście Jerzy Kowalski ma na swoim koncie trzy tomiki poezji i szufladę pełną nieopublikowanych wierszy. Na kolejny tomik musimy jednak jeszcze poczekać.

Patronem medialnym i fundatorem nagrody w Ogólnopolskim Konkursie Poetyckim im. Gustawa Zielińskiego jest tygodnik CLI.

Konkursy

Miejscowe centra kulturalne przygotowały konkursy dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjalistów.

Do 15 maja w siedzibie CKO-R-u w Wólce lub w sekretariacie skępskiego ratusza uczniowie szkół podstawowych oraz gimnazjaliści z miasta i gminy Skępe mogą składać własnoręcznie wykonane plakaty miasta i gminy.

– Technika wykonania prac jest dowolna, ale płaska, a format A 3 lub większy – mówi Małgorzata Matuszczak, animator kultury. – Chcemy tym konkursem uwrażliwić młodych na nasze środowisko społeczne, naszą kulturę, rozwijać wyobraźnię i pomysłowość. Będziemy zwracać uwagę na estetykę wykonania, samodzielność, oryginalność. Najlepsi otrzymają nagrody podczas Dni Skępego, 30 maja, a ich prace mieszkańcy i goście będą oglądać podczas wystaw.

Szczegółowych informacji i konkursie plastycznym „Plakat miasta i gminy Skępe” udziela Małgorzata Matuszczak – tel. 695 500 701.

19 maja w Centrum Kultury w Wólce odbędzie się konkurs piosenki różnej dla uczniów klas I–III szkół podstawowych, a 20 maja – dla uczniów klas IV–VI szkół podstawowych. Początek zmagania o godzinie 16.00. Zgłoszenia już przyjmuje Małgorzata Matuszczak, a w klasach trwają eliminacje. Prezentacja nie może przekroczyć 4 minut, a każdą klasę może reprezentować z uczniów. Laureaci zaśpiewają podczas Dni Skępego. Patronem medialnym zmagania jest tygodnik CLI.

Lidia Jagielska

Lipno, Wielgie

Polski nie taki łatwy

Anna Szajgicka z Liceum Ogólnokształcącego im. Romualda Traugutta w Lipnie oraz Beata Kwiatkowska z Publicznego Gimnazjum im. H. Sienkiewicza w Wielgim zdobyły wyróżnienie na Dyktandzie Włocławskim 2015.



Anna Szajgicka i Beata Kwiatkowska ze swoimi nauczycielkami

Dyktando Włocławskie odbyło się 17 kwietnia w ramach VI Festiwalu Nauki, Kultury i Przedsiębiorczości. Tegoroczna edycja adresowana była do uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych z Włocławka i byłego województwa włocławskiego. Zgłosiło się ponad 20 szkół, sprawdzian pisało 61 uczniów.

30 kwietnia ogłoszono laureatów. Wyróżnienia odebrały dwie uczennice z powiatu lipnowskiego. Po 26 błędów, w bardzo trudnym i liczącym 4 tysiące znaków tekście,

popęliły Anna Szajgicka, uczennica LO im. R. Traugutta w Lipnie (opiekun Anna Rutkowska) oraz Beata Kwiatkowska, uczennica Publicznego Gimnazjum im. H. Sienkiewicza w Wielgim (opiekun Marzena Ośmiałowska).

Organizatorem Dyktanda Włocławskiego było Studium Języka Polskiego i Kultury Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej we Włocławku, a impreza odbyła się pod patronem prezydenta tego miasta.

Tekst i fot. (ak)

REKLAMA

WIOSENNE PROMOCJE!

CENA PROMOCYJNA* 579,- STIHL FS 38 Kosa spaliniowa 272 cm³, 0,65 kW/0,9 KM, 4,2 kg! bardzo lekka przełącznik wielofunkcyjny uchwyt oburęczny silnik 2-MIX głowica żyłkowa AutoCut	CENA PROMOCYJNA* 769,- STIHL FS 55 Kosa spaliniowa 272 cm³, 0,75 kW/1,0 KM, 4,9 kg! uchwyt oburęczny pas nośny silnik 2-MIX głowica żyłkowa AutoCut	PROMOCJA* 1399,- STIHL FS 87 Kosa spaliniowa 28,4 cm³, 0,95 kW/1,3 KM, 5,4 kg! system antywibracyjny przełącznik wielofunkcyjny automatyczna dekompresja silnik 4-MIX głowica żyłkowa AutoCut	PROMOCJA* 2169,- STIHL FS 240 Kosa spaliniowa 37,7 cm³, 1,7 kW/2,3 KM, 7,0 kg! system antywibracyjny praktyczna regulacja uchwytu przełącznik wielofunkcyjny szelki silnik 2-MIX głowica żyłkowa AutoCut
--	--	--	---

Autoryzowany Dealer: **Z.P.U.H. "KOZŁOWSCY"**
ul. 1-go Maja 17
87-630 Skępe

Patron musi sobie zasłużyć

KIKÓŁ ▶ Społeczność Szkoły Podstawowej w Woli wybrała trzech kandydatów na patrona placówki. Głosujący wybierać będą między Mikołajem Kopernikiem, Ireną Sendlerową i Janem Pawłem II

Wszystko wskazuje na to, że w przyszłym roku Szkoła Podstawowa w Woli otrzyma imię. Będzie miała patrona i sztandar. Ważne dla placówki wydarzenie poprzedzają demokratyczne wybory. Najpierw rodzice, nauczyciele i uczniowie wskazywali kandydatów na patrona. I wyłonili Mikołaja Kopernika, Irenę Sendlerową oraz Jana Pawła II.

– Przed końcem roku szkolnego w głosowaniu rodziców i uczniów wyłonimy naszego patrona – mówi dyrektor szkoły Elżbieta Kiełkowska. – O dokładnej dacie nadania imienia naszej szkole jeszcze nie możemy mówić, bo to wymaga i przygotowań, i pieniędzy choćby na zakup sztandaru. Myślę, że odbędzie się to w przyszłym roku szkolnym.

Uczniowie już zgłębiają wie-

dzę o trzech postaciach, a każdej z nich poświęcą odrębną prezentację. Większość dzieci już wie, na kogo będzie głosować. Wszyscy podkreślają, że musi to być ktoś wyjątkowy.

– Kandydat musi sobie zasłużyć na miano naszego patrona –

mówi Patrycja. – Kopernik ma już wiele pomników, Jan Paweł II też jest bardzo znany i honorowany, a Irena Sendlerowa wciąż jest za mało doceniona. Uratowała przecież ponad 2,5 tys. dzieci w czasie wojny.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



– My chcemy, żeby patronem naszej szkoły został papież Jan Paweł II, bo bardzo kochał dzieci – mówią Agatka, Oliwia, Sylwia i Lena



– Będziemy głosować na panią Irenę Sendlerową, bo uratowała dużo dzieci i narażała swoje życie w czasie wojny – przekonują Patrycja, Daria i Kuba



– Ja zagłosuję za świętego Jana Pawła II, bo papież bardzo lubił dzieci, spotykał się z nimi, żartował i był bardzo dobry – mówi Paulinka

Lipno

Przedszkolaki dla kliniki „Budzik”

11 maja o godzinie 18.00 w kinie Nawojka rozpocznie się koncert charytatywny organizowany po raz drugi przez społeczność Przedszkola im. Czesława Janczarskiego na rzecz warszawskiej kliniki „Budzik” i fundacji Ewy Błaszczuk-Janczarskiej „Akogo”.

Dwa lata temu Przedszkole Miejskie nr 4, któremu szefuje Jolanta Wenderlich, przyjęło imię pisarza i przyjaciela dzieci Czesława Janczarskiego oraz podjęło współpracę z synową patrona Ewą Błaszczuk-Janczarską i prowadzoną przez aktorkę fundacją „Akogo”. Przypomnijmy, że największym wymiernym dziełem fundacji jest warszawska klinika „Budzik”, specjalizująca się w opiece nad dziećmi w śpiączce, w ich leczeniu, wybudzaniu, rehabilitacji. Społeczność przedszkola od ponad dwóch lat pilnie śledzi wszystko to, co dzieje się w fun-

dacji i klinice, a Ewa Błaszczuk i jej współpracownicy pamiętają o lipnowskiej placówce.

W kwietniu ubiegłego roku, z inicjatywy dyrekcji i pracowników przedszkola, w Lipnie odbyły się akcje charytatywne na rzecz fundacji. Zaangażowali się sponsorzy, darczyńcy, rodzice, pracownicy i dzieci oraz setki lipnowian. Na rachunek fundacji Akogo wpłynęło wtedy z Lipna ponad 8,1 tys. zł.

Teraz społeczność placówki chce powtórzyć ubiegłoroczną akcję i zaprasza wszystkich ludzi dobrej woli na koncert charytatywny „Zakochani w Maju”.

Wszystkie zebrane środki zostaną przeznaczone dla pacjentów Kliniki „Budzik” w Warszawie. Bilety (cegiełki) można nabywać w przedszkolu nr 4 (tel. 54 287 45 04) w cenie 15 złotych.

W poniedziałek, 11 maja o godzinie 18.00, w kinie Nawojka na scenie zobaczymy dzieci z Przedszkola im. Czesława Janczarskiego, solistów oraz połączone chóry z Zespołu Szkół z Chrostkowa, „El Sol” Krojczyna oraz „Gospel Soul” z zespołem Tłuchowa. Muzykami dyrygować będzie Jarosław Milewski.

Lidia Jagielska

Powiat

Witajcie na świecie

Rodzice, którzy chcą, by zdjęcie ich nowo narodzonego dziecka znalazło się na naszych łamach, mogą przesłać je mailem na adres redakcja@wpr.info.pl.

KORNELIA PAWŁOWSKA

▶ Kornelka urodziła się 4 maja w lipnowskim szpitalu, ważyła 4,1 kg i mierzyła 60 cm. Jest córką Katarzyny i Arkadiusza z Leni Wielkich, ma brata Szymusia.



KONRAD POLITOWSKI

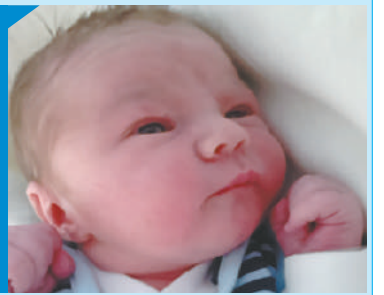
▶ Chłopiec urodził się 30 kwietnia w lipnowskim szpitalu, ważył 3,74 kg i mierzył 55 cm. Jest synem Sylwii i Andrzeja z Grabin, ma siostrę Nikolkę.



ALEKSANDER ALASZKIEWICZ

▶ Olek urodził się 23 kwietnia w toruńskim szpitalu, ważył 3,25 kg i mierzył 55 cm. Jest pierwszym dzieckiem Agnieszki i Leszka z Komorowa.

fot. nadesłane



fot. Lidia Jagielska

Wielgie

Klub dyskusyjny ma pięć lat

Na urodziny Dyskusyjnego Klubu Książki, działającego przy bibliotece w Wielgim, przyjechała Katarzyna Enerlich, autorka serii książek o mazurskiej „Prowincji pełnej marzeń.”

Autorka opowiadała o swoim życiu, swoim miejscu na ziemi – Mazurach oraz o literackich inspiracjach. Jak twierdzi, pisać chciała od zawsze. Pierwszy tekst opublikowała w wieku 12 lat w „Płomyku”. Uczestnicy spotkania mieli mnóstwo pytań do autorki, zwłaszcza o procent autentyczności opisywanych historii.

Pani Katarzyna to fanka zdrowego trybu życia, jej pasją jest pisanie, zdrowa kuchnia (uwielbia gotować), joga, ogród i bieganie. Wyznaje zasadę, że życie jest za krótkie na spory i kłótnie o rzeczy, które i tak okazują się nieistotne. Jej podejście do życia oraz pasje widoczne są na kartach jej książek a historie, które w nich opisuje, potrafią wzruszyć do łez.

Spotkanie autorskie odbyło się 28 kwietnia, czyli dokładnie w piątą rocznicę pierwszego spotkania klubu dyskusyjnego. Jest on jedynym DKK dla dorosłych w powiecie

lipnowskim.

– Inspiracją do jego powstania był Program Integracji Społecznej, do którego wówczas nasza biblioteka przystąpiła. Obecnie klub liczy 10 aktywnych członków. Zazwyczaj w dyskusjach biorą udział czytelnicy, którzy są związani z klubem od jego początku, ale nie zawsze mają czas na regularne spotkania. W roku 2014 spotkaliśmy się 9 razy. Książki, o których dyskutujemy, wybieramy sami. Tematyka jest różnorodna – począwszy od kryminalnych, przez podróżnicze, obyczajowe, historyczne, aż po literaturę faktu – mówi Katarzyna Kwiecińska z Ośrodka Kultury i Biblioteki Gminy Wielgie.

Osoby, które kochają czytanie książek i lubią dzielić się wrażeniami z przeczytanej lektury, członkowie DKK zapraszają do swojego grona.

(ak)

Świętowanie coraz mniej popularne?

LIPNO ▶ Trzeciomajowe uroczystości w mieście odbyły się przy pomniku niepodległości w parku miejskim. Zabrakło na nich najważniejszych samorządowców

Policja, straż zawodowa i ochotnicza, szefowie i pracownicy jednostek miejskich, radni miejscy, gminni i powiatowi, uczniowie, młodzi artyści Miejskiego Centrum Kulturalnego, przedstawiciele partii politycznych z miasta i powiatu, poczty sztandarowe, księża i, z roku na rok coraz mniejsza liczba mieszkańców uczestniczyła w obchodach 224. rocznicy uchwalenia

Konstytucji 3 Maja.

W tym roku na apelu zabrakło wóldarza Lipna. O rocznicy uchwalenia ustawy zasadniczej mówiła do zgromadzonych zastępująca sekretarza miasta Renata Gołębiewska, a kwiaty pod pomnikiem złożyła w towarzystwie pracowników ratusza: Krystyny Insadowskiej i Krzysztofa Grzywińskiego. W imieniu starosty lipnowskiego głos zabrał

sekretarz Zbigniew Chmielewski, a wójtą gminy Lipno reprezentował w niedzielę w Lipnie sekretarz Krzysztof Milak.

Organizatorem uroczystości był Urząd Miejski w Lipnie, nad przebiegiem apelu czuwał Krzysztof Kowalewski z MCK. Muzyczną oprawę zapewnili muzycy MCK i Szkoły Muzycznej.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Pracownicy ratusza miejskiego, radni z przewodniczącą Ewą Urbańską na czele, delegacje i mieszkańcy



Artystyczną stronę uroczystości wzięli na siebie najmłodsi



W uroczystości uczestniczyły licznie przybyłe poczty sztandarowe

KAMPANIA INFORMACYJNA MINISTERSTWA INFRASTRUKTURY I ROZWOJU

Porozmawiajmy o Funduszach Europejskich

Młodzi założą przychodnię

Pokój na parterze domu. Przez okno widać drzewa. Aleksy siedzi na krześle przy stole z rękami wyciągniętymi na boki i zamkniętymi oczami. Z kuchni wychodzi Krystyna z dwiema filiżankami herbaty.

K: Tato, co ty robisz?

A: milczy.

K: Co ci się stało? Słyszysz mnie? Halo!

A: Nie przeszkadza, medytuję. Zapisalem się na jogę.

K: Joga na krześle?

A: Na początek można na krześle. Co tam u Basi?

K: To samo. Wciąż nie może znaleźć pracy, odkąd zamknęli tę lecznicę dla zwierzków.

A: Na moje wyszło. Zawsze mówiłem, że to jej technikum weterynaryjne to psu na budę.

K: Oby się twoje słowa w złoto zamieniły.

A: ???

K: Tak, Basia ma pomysł.

A: Jaki? Psu na budę?

K: Właściwie nie tylko na budę. Moja córka chciałaby założyć przychodnię weterynaryjną.

A: Co ty mówisz?!

K: Jest taki program unijny, Basia się dowiedziała, Wiedza Edukacja Rozwój. PO WER. To szansa dla młodych ludzi bez pracy, na szkole-



Joga na krześle?

Na początek można na krześle.

nia, doradztwo zawodowe, a w niektórych przypadkach także na własną działalność gospodarczą. Mogą się wtedy ubiegać o takie dofinansowanie swojego projektu.

A: Ale żeby od razu przychodnię?

K: Dogadała się z Danką, lekarką, z którą pracowała. Poza tym ten lokal po nieistniejącej już przychodni jest przystosowany do leczenia zwierzków. Mogłyby go wynająć od właściciela, bo stoi pusty.

A: Wynająć? No i co z pustym zrobić? Przecież to musi być odnowione, umeblowane, wyposażone w aparaturę... no wiesz. Skąd ona na to wszystko weźmie?

K: No przecież mówię ci, że może się ubiegać o dofinansowanie z Unii.

A remont i malowanie raczej nic ją nie będzie kosztowało.

A: Niby dlaczego?

K: No kombinuj, kombinuj...

A: Aaaa, to znaczy, że i ja jestem w tym projekcie?

K: Tylko jako wolontariusz, czyli pracujesz za darmo.

A: No dobrze, ale jak one sobie dwie kobiety dadzą radę? Przyjdzie pies 40 kilo i kto go położy na stół?

K: Paweł go położy.

A: Jaki Paweł?

K: Och, to miała być tajemnica. Basi kolega z klasy. Właśnie kończy behawiorystykę zwierząt na uniwersytecie przyrodniczym.

A: To mów tak od razu! Przypomnij mi tylko, co to jest ta behawiorystyka?

K: Psia psychologia po prostu.

A: To znaczy?

K: Taki zoopsycholog umie z agresywnego psa zrobić łagodne stworzenie, a zastraszonemu, po ciężkich przejściach, pomaga dojść do siebie. Po prostu sprawia, że ludzie i psy są sobie bliżsi. Jak rodzina.

A: Już rozumiem. To taka jakby joga dla zwierząt.

K: Tato, zejdz z tej jogi!

A: Zaraz zejde (znów, jak na początku, rozkłada ręce i zamyka oczy). Tak, czuję, że wszystko będzie dobrze, że mojej wnuczce się uda. (otwiera oczy) Słuchaj, ja mogę rzucić tę jogę i pomagać Basi w przychodni.

K: Oczywiście na umowę-zlecenie. (śmieje się oboje).

Stanisław Tym

Fundusze dla młodych na dobry start

Dla osób przed 30 rokiem życia wielką szansę stwarza Program Wiedza Edukacja Rozwój (PO WER). Innowacyjne projekty mogą liczyć na wsparcie, a zatrudnienie młodych i poprawa sytuacji na rynku pracy są jednymi z priorytetów polityki unijnej i polskiej.

Na PO WER przeznaczono aż 5,4 mld EUR, w tym środki na aktywizację zawodową młodych Polaków. Więcej informacji o Programie:

www.funduszeuropejskie.gov.pl

Bezpłatne informacje o Funduszach Europejskich uzyskasz w Sieci Punktów Informacyjnych Funduszy Europejskich. Odwiedź i dowiedz się czy Ty, Twoja firma lub organizacja możecie skorzystać z dofinansowania. Adresy Punktów znajdziesz na stronie:

www.funduszeuropejskie.gov.pl/punkty

Dni Otwarte Funduszy Europejskich

Od 7 do 10 maja w całej Polsce odbywają się Dni Otwarte Funduszy Europejskich. To setki imprez prezentujących zrealizowane projekty. Na stronie www.DniOtwarte.eu znajdują się informacje o tym, co można obejrzeć w najbliższej okolicy. Mogą to być muzea, teatry, stadiony, nawet wozy strażackie.

Film „Porozmawiajmy o Funduszach Europejskich” oglądaj na YouTube



Publikacja współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Operacyjnego Pomoc Techniczna

KIKÓŁ

fot. nadesłane



Delegacja ZS w Kikole złożyła kwiaty pod pomnikiem (Anita Korzeniewska, Anna Górka i Kamil Kolański)



Wojtek Żuchowski z kuzynką Alicją



Krzysztof Żuchowski z wnuczką Lilianką

DOBRZYŃ NAD WISŁĄ

fot. Andrzej Korpalski



Odezwę do strażaków wygłosił gminny prezes OSP Kazimierz Janecki



Kwiaty pod pomnikiem 950-lecia miasta złożyli: burmistrz Jacek Waśko, wiceburmistrz Marzena Niekraś i przewodniczący rady miasta Jerzy Żurawski



Uroczystościom na placu Wolności przyglądali się mieszkańcy Dobrzynia

BOBROWNIKI

fot. UG Bobrowniki



Na obchodach w Bobrownikach pojawił się starosta lipnowski Krzysztof Baranowski, na zdj. obok wójta Jarosława Poliwno



Oddanie hołdu Polakom zamordowanym w 1939 r. przez Niemców

WIELGIE

fot. Andrzej Korpalski



Występy artystyczne młodzieży szkolnej w sali Ośrodka Kultury Gminy Wielgie



Wójt Tadeusz Wiewiórski złożył kwiaty pod pomnikiem „Ku czci poległym i pomordowanym w walce z zaborcą”

Pod flagą biało-czerwoną

LIPNO ➤ 2 maja na Placu Dekerta Dzień Flagi RP świętowali kierowcy off-roadowi, dzieci oraz niewielka grupka lipnowian. Powagi uroczystości dodali mundurowi uczniowie liceum

W sobotę w centrum miasta o godzinie 9.00 zebrali się kierowcy terenówek, by wyruszyć na bezdroża, świętując dzień flagi. Punktualnie o godzinie 10.00 na Placu Dekerta pojawili się mundurowi uczniowie PUL i uroczystości nabrały oficjalnego charakteru.

– Dzisiaj mamy wielkie święto flagi, trzeba więc pomalować twarze w biało-czerwone barwy – mówią Filip i Bartek. – Przyszliśmy tutaj, żeby obserwować uczniów mundurowych. W przyszłości też chcemy założyć mundury i pełnić wartę przy fladze.

Propozycje dla uczestników

biało-czerwonego spotkania przygotowali pracownicy Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, Miejskiej Biblioteki Publicznej i Miejskiego Centrum Kulturalnego. Burmistrz Paweł Banasik przypomniał o wadze święta, a pracownicy jednostek miejskich zaprosili najmłodszych do aktywnego uczestnictwa w przygotowanych specjalnie na ten dzień zabawach i konkursach.

W Lipnie 2 maja biało-czerwono było nie tylko na Placu Dekerta. W całym mieście na budynkach użyteczności publicznej, samochodach i domach prywatnych zawisły tego dnia

flagi. Mieszkańcy pamiętali więc, chociaż na uroczystości miejskie przyszli tylko nieliczni.

Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej jest świętem stosunkowo młodym, bo obchodzonym dopiero od 2004 roku. W latach Polski Ludowej właśnie w tym dniu zdejmowano flagi państwowe po 1 maja, aby nie były ekspozowane podczas zniesionego przez władze komunistyczne święta Konstytucji 3 Maja. W dniu 2 maja 1945 roku żołnierze polscy zawiesili biało-czerwony sztandar na kolumnie w Berlinie w trakcie zdobywania tego miasta.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



– Chętnie uczestniczymy w konkursach zorganizowanych przez bibliotekę – mówią zwycięzcy quizu Justyna i Kuba



Szyku obchodom dodały uczennice liceum Płockiego Uniwersytetu Ludowego



Kierowcy off-roadowi z Placu Dekerta wyruszyli w trasę



Pokaz walk w wykonaniu mundurowych



– Najważniejsze dziś są biało-czerwone chorągiewki – mówią Kacper i Kornelia



Kto nie miał chorągiewki, biało-czerwone barwy demonstrował na twarzy



Czytelnia na powietrzu otworzyła swoje podwoje i zyskała zwolenników



– Malujemy właśnie flagi biało-czerwone, bo dzisiaj obchodzimy ich święto – mówią dwie Natalie



Przedszkole Miejskie nr 3 w Lipnie, grupa starsza

Przedszkolaki: Patrycja Biesiadowska, Wiktor Błaszczewicz, Ksawer Czajkowski, Filip Dąbek, Aleksandra Drypczewska, Adam Fierek, Oskar Grąbczewski, Wiktor Komorowski, Adam Kowalski, Gabriela Kitler, Zuzanna Ledzion, Nikodem Maklakiewicz, Gabriela Malinowska, Franciszek Ostrowski, Bartosz Prażniewski, Maciej Rakowski, Julia Ruszkowska, Jakub Szczepankowski, Eryk Szulgit, Maksymilian Wilmański, Gabriel Żarecki, Lena Piotrkiewicz.

Wychowawczynie: Beata Karwata i Bogusława Strulak.



Przedszkole Miejskie nr 3 w Lipnie, grupa młodsza

Przedszkolaki: Julia Celmer, Miłosz Gładysz, Emilia Kwiatkowska, Nadia Ośmiałowska, Natalia Prażniewska, Dominik Pyra, Adam Rafiński, Nikodem Retlikowski, Paweł Stasiaczyk, Marta Wojciechowska, Izabela Barańczyk, Wiktoria Deduńska, Wojciech Grączewski, Julian Grodzicki, Oleg Grodzicki, Igor Gralicki, Jan Kucharski, Wiktoria Rykowska, Filip Błaszczewicz.

Wychowawczynie: Beata Dobrzyńska i Krystyna Smolińska.

Za tydzień w CLI maluchy z przedszkola im. Ewy Szelburg-Zarembiny w Skępem

fot. Lidia Jagielska

ZAPRASZAMY DO CZYTANIA

„Książki są lekarstwem dla umysłu”

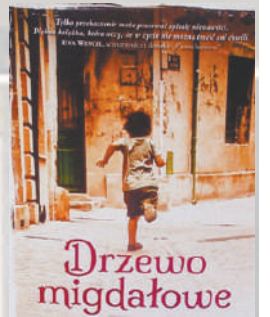
(Demokryt)

Filizanka herbaty i wciągająca lektura to najlepszy sposób na relaksującą popołudnie. Książka może wywołać na Państwa twarzy uśmiech, gniew i rozczarowanie.

W naszym cyklu prezentujemy pozycje bardzo różne, poczynając od tych łatwych i przyjemnych, skończywszy na takich, które poruszają tematy ważne. Zapraszamy do lipnowskiej biblioteki.

„Drzewo migdałowe”, Michelle Cohen Corasanti

„Drzewo migdałowe” to znakomity debiut Amerykanki żydowskiego pochodzenia. Michelle Cohen Corasanti spędziła 7 lat w Izraelu, gdzie obserwowała konflikt izraelsko-palestyński. Jego rozwój śledzimy oczami Ahmada jako małego chłopca, a następnie nastolatka i w końcu dojrzałego mężczyzny. Główny bohater dorastał w trudnych warunkach wojny, stracił dwie siostry oraz ojca, który na 14 lat trafił do więzienia. Dręczony wyrzutami sumienia oraz jako najstarszy syn czuł się w obowiązku zapewnić byt rodzinie. Po ciężkim dniu pracy znajduje siłę i czas na naukę matematyki i fizyki mając nadzieję, że w dłuższej perspektywie zapewni mu to lepsze życie. Czy tak się stanie? Zachęcamy do lektury. Tytułowe drzewo migdałowe jest świadkiem wojny i życia Ahmada. Jest to również symbol siły i trwałości, a przede wszystkim bezpieczeństwa i rodzinnego ogniska. „Drzewo Migdałowe” to mądra, poruszająca i niezwykle pięknie napisana powieść, o której nie można zapomnieć.



Zapraszamy po książkę do wypożyczalni dla dorosłych – Biblioteka Główna

„Kochając syna”, Lisa Genova

„Kochając syna” to powieść dla ludzi o wrażliwych duszach i otwartych sercach. Autorka mierzy się w niej z tematyką autyzmu – obchodząc się z nią mądrze i z wyczuciem. Jednym z narratorów czyni chorego chłopca, którego spojrzenie na świat zapiera dech i porusza najgłębiej. Pozostałe wątki główne – życie zdradzanej Beth oraz borykającej się ze śmiercią syna Olivii mogłyby wydawać się zbędne, jednakże to właśnie wymieszanie motywów o różnym ładunku emocjonalnym czyni powieść naprawdę wyjątkową. Te dwie kobiety łączą miejsce zamieszkania oraz problem autyzmu, którego Olivia doświadczyła opiekując się chorym synkiem, a Beth pisze o nim książkę. Obie bohaterki zmagają się ze swoimi osobistymi problemami i próbują rozpocząć nowe życie, poszukując w nim utraconego sensu.



Zapraszamy po książkę do wypożyczalni dla dorosłych – Biblioteka Główna

„Zabłądziłam”, Agnieszka Olejnik

„Zabłądziłam” – to piękna, poruszająca i zapierająca dech w piersiach opowieść o nadziei, prawdziwej miłości i uczeniu się siebie. Majka i Alek to młodzi ludzie, których życie nie było ustane różami. Oboje przez lata doświadczyli wielu strasznych rzeczy i przedwcześnie stracili bliskie im osoby. Każde z nich różni się jednak charakterem i sposobem, w jaki starają się przejść przez piekło, jakie zgotował im los. Ich drogi splatają się ze sobą w dość nieoczekiwanym momencie i nagle wszystko zaczyna nabierać sensu. Razem stają do walki ze swoimi demonami i lękami. Czy obojgu uda się pogodzić z przeszłością i znaleźć szczęście? To książka, która zasługuje na przeczytanie i to nie tylko przez nastolatków, ale też przez ich rodziców i pedagogów.



Zapraszamy po książkę do wypożyczalni dla dorosłych – Biblioteka Główna

KRUS
Kasa Rolniczego Ubezpieczenia
Spółecznego
87-600 Lipno
ul. Kardynała Wyszyńskiego 10a
tel. 54 288 64 10

Cegła biała 1nfd- 2500 szt., 3 nfd- 3000
szt tel. 885 871 298

Zapraszamy do kontaktu
ul. Mostowa 14/20,
Brodnica
tel. 729-205-023

KREDYTY

- chwilówki od 1000 do 3000
- gotówkowe
- hipoteczne
- rolnicze
- konsolidacyjne
- działalność gospodarcza min. 3 miesiące

TU OPŁACISZ



MOJE RACHUNKI
VIA

- prąd
- gaz
- telefon
- i wiele innych

1,99 zł

Lipno, ul. Bulwarna 1

tel. 519 570 041

REKLAMA



**DACHY, AKCESORIA
OKNA, DRZWI**
CENTRA DACHOWE - Grupa MCC

**DACHÓWKA, GONT,
BLACHODACHÓWKA,
TRAPEZ,
MATERIAŁY BUD. - WYK.**

Sprzedaż-pomiar-montaż
tel. (56)47 409 20, 514 866 203

REKLAMA

KONSTAL
PRODUKT

GAZAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
Dogodne **RATY**




56-649-44-30
52-388-22-73
509-574-644

54-421-00-45
24-368-32-17
509-058-388

www.konstal-garaze.pl

Monika Jabłońska Wola,
Piotr Gójski Wolęcin, Liliana
Kurowska „Gucio” Tłuchowo,
Anna Sztuczka ul. Piłsudskie-
go Lipno, PHU „EWA” Ewa
Maćkiewicz Jankowo, Jadwi-
ga Stańczyk ul. Włocławska 2
Lipno, Partner 3 ul. Sierakow-
skiego 22 c Lipno.



OGŁOSZENIA DROBNE

	1	2	3	4	
2 linie	4	8	12	16	zł*
3 linie	6	12	18	24	zł*
4 linie	8	16	24	32	zł*

Dane zleceńodawcy
(do wiadomości biura ogłoszeń):

Imię i nazwisko:

adres:

.....

Data przyjęcia:

Informujemy, że Państwa dane osobowe nie będą udostępniane,
a jedynie przetwarzane przez nas na potrzeby niniejszego ogłoszenia.

Ogłoszenia i opłaty będą przyjmowane w sklepach, w których dostępny jest CLI (wyłączając kioski Ruchu).
Maksymalna liczba emisji jednego ogłoszenia to cztery wydania.

Dotatkowe opłaty:
5zł/1 emisja - **pogrubienie***, 7zł/1 emisja - ramka*
Kwota do zapłaty, ilość powtórzeń, data podpis:

* kwoty
brutto

Prosimy: wpisz treść ogłoszenia oraz dane teleadresowe.
Uwaga: każda litera, kropka, myślnik itp. to jeden znak. Każda linia mieści 30 znaków graficznych.

Tkanina zwycięstwa

CIEKAWOSTKI ➤ Rycerze znanego Sekwany i Loary byli święcie przekonani, że kiedy powiewa nad nimi oriflamme lub proporzec Joanny d'Arc, nie mogą przegrać

Oriflamme, co po francusku znaczy „złoty ogień”, był proporcem na co dzień znajdującym się w opactwie Saint Denis pod Paryżem. Na tkaninie czerwonego koloru znajdowały się rysunki Słońca i odchodzących od niego złotych płomieni. Proporzec łączono z patronem Francji św. Dionizym.

Niektórzy przypisują jego powstanie cesarzowi Konstantynowi – jeszcze w IV wieku. Inni utożsamiali go z innym proporcem o nazwie „Montjoie”, który został przekazany w 800 roku cesarzowi Karolowi Wielkiemu przez ówczesnego papieża.

Proporzec dodał sił obrońcom Paryża przed najazdem Wikingów w 845 roku. Wywieszono go na szczycie jednej z wież. Najeźdźców odparło. Lud Paryża kolejny raz modlił się do oriflamme w styczniu następnego roku, gdy Wikingowie ponownie postanowili zdobyć ich miasto. Dziwnym zbiegiem okoliczności, statki ludzi północy utknęły, a Paryż ponownie był ocalony. 3 lutego 846 roku Wikingowie ruszyli trzeci raz do szturm. I tym razem proporzec i św. Dionizy miał pomóc Paryżowi. W źródłach z tego czasu przetrwały liczne relacje o cudach. Na murach miasta miano widzieć samego św. Dionizego. 5 lutego Sekwana przybrała, uniemożliwiając wrogowi atak. I tym razem zjawisko przypisano patronowi Francji. W końcu, po wielu perypetiach, najeźdźcy z północy opuścili Paryż wraz z okazałym okupem w postaci srebra.

W późniejszych wiekach proporca używano w bitwach toczonych w XII wieku przez króla Ludwika VI oraz w wojnie stuletniej. Jego podniesienie oznaczało symboliczne rozpoczęcie wojny. Kiedy oriflamme pojawiała się na polu bitwy, w rycerzy wstępowała niesamowita wola walki. Bycie chorążym oriflamme było z jednej strony niezwykle zaszczytnym, a z drugiej przekleństwem. Chorążę dzierżący proporzec był bardzo widoczny i stał się celem nr 1 dla kuszników i łuczników wroga.



Filip II a obok niego oriflamme

W 1356 roku na polach Poitiers doszło do bitwy między Francuzami i Anglikami. Chorążym oriflamme był znakomity rycerz Geoffroi de Charny. Razem ze swoim 14-letnim synem walczył u boku króla Francji. Angliści rozbili francuską konnicę, wykorzystując łuczników. Chorążę został zaatakowany i zmarł z proporcem w dłoni. Ostatni raz oriflamme widziano podczas bitwy pod Azincourt w 1415 roku. Później zaginął, a Francja zatraciła się w politycznym chaosie.

Francuzom wybawienie przyniosła dziewczyna i to do tego wieśniaczka – Joanna d'Arc. W 1429 roku przekonana, że doświadcza wizji Boga, nakazała szkockiemu malarzowi Hamishowi Powerowi przygotowanie proporca. Materiał ozdobił namalowanymi złotymi liliami. Tuż przy drzewcu umieszczono wizerunek Jezusa i imiona Jhesus, Maria. Joanna miała w zwyczaju wjeżdżać konno z proporcem w ręku w samo serce bitewnej zawieruchy. To bardzo imponowało francuskiemu rycerstwu i mobilizowało je.

Joanna d'Arc została oskarżona o herezję. Podczas procesu bohaterka Francji miała rzec: – Kochałam swój proporzec czterdzieści razy bardziej niż miecz. I kiedy ruszałam w stronę wroga wiedziałam, że nikogo nim nie zabiję. Nigdy nie zabiłam nikogo podczas bitwy.

Od tamtego czasu Francja nie

posiadała już cudownych sztandarów.

W Polsce najbardziej znany jest proporzec króla Jagiełły spod Grunwaldu. Tak opisuje go Jan Długosz: „pięknie wyhaftowany biały orzeł z rozpostartymi skrzydłami, otwartym dziobem i koroną na głowie”. Przed rozwinięciem proporca odmawiano modlitwę. Podczas sławetnej bitwy chorągiew króla upadła na ziemię, wzbudzając tym samym niesamowity entuzjazm po krzyżackiej stronie. Polscy rycerze zdołali jednak odbić proporzec. Henryk Sienkiewicz pisał: „Lecz trwało to krótko. Ni jeden Niemiec nie wyszedł żywy z tej burzy i po chwili znów powiała nad polskimi zastępami odbita chorągiew. Wiatr poruszył ją, rozwinął i rozkwitła wspaniale jak olbrzymi kwiat, jako znak nadziei i jako znak gniewu Bożego dla Niemców, a znak zwycięstwa dla polskich rycerzy. Całe wojsko powitało ją okrzykiem tryumfu i uderzyło z taką zapamiętałością w Niemców, jakby każdej chorągwi przybyło w dwójnasób sił i żołnierzy.”

Oczywiście, cudowne proporce nie istnieją. Istniało za to przekonanie o ich cudowności i to bardzo pomagało walczyć średniowiecznym rycerzom. Czasami taki efekt psychologiczny pozwalał nawet przechylić szalę zwycięstwa na swoją stronę.

(pw)

XX wiek

Chcemy chleba!

Pierwsze lata po wojnie to odbudowa Polski, ale także wielkie kłopoty związane z zapewnieniem ludziom żywności. W Dobrzyniu nad Wisłą doszło z tego powodu do protestów.

Tuż po wojnie niemal każdy produkt spożywczy był reglamentowany. Funkcjonował system kartkowy, podobny do tego z lat 80. W 1949 roku rząd myśląc, że najgorsze już za nim, zniósł reglamentację. Okazało się jednak, że uwolnienie rynku było przedwczesne. Zaczęło brakować podstawowych artykułów. 29 sierpnia 1951 roku ponownie wprowadzono ograniczenie wolnego obrotu artykułami spożywczymi. Na niewiele się to jednak zdało, w kraju

wybuchły protesty.

1 września 1951 roku w Dobrzyniu nad Wisłą liczna grupa mieszkańców, w tym dzieci, wyszła na rynek wznosząc okrzyki „Chcemy chleba!”, „Dajcie nam chleb!”. Milicja i SB sporządziły z tego wydarzenia notatkę.

Dwa lata później rząd postanowił znieść kartki, ale jednocześnie drastycznie podnieść ceny produktów, co zmroziło rynek i pozwoliło na jego regulację.

(pw)

Kościół

Kłopotliwe prawo

Podczas soboru trydenckiego określono dogmat wiary, mówiący o obecności Chrystusa w Eucharystii. Dla wielu kościołów, także tych na ziemi dobrzyńskiej, było to nie lada wyzwanie techniczne.

Sobór trydencki nakazał, by przed tabernakulum, w którym spoczywa Najświętszy Sakrament, paliła się wieczna lampka – symbol obecności Chrystusa. Zalecano, by paliła się non stop, ale było to niebezpieczne i drogie. Nic dziwnego, że przez wiele lat po zakończeniu soboru w kościołach zwyczaj palenia lampki najprawdopodobniej nie był przestrzegany. Pierwsze wzmianki o nim pochodzą dopiero z okolic Lipna z początku XVII wieku. Jednak i wówczas nie we wszystkich świątyniach można było zobaczyć wieczną lampkę. Do utrzymywania ognia stosowano najczęściej pszczeli wosk, rzadziej

oliwę. Z uwagi na koszty wosku, lampkę palono prawie wyłącznie podczas mszy. W 1914 roku zabroniono stosowania lampek elektrycznych. Dziś nikogo nie razi, że właśnie takie się palą.

Innym przykazem soboru trydenckiego było usytuowanie tabernakulum pośrodku ołtarza. Tu zmiany następowały szybciej. Przykładowo w kościele w Mokuwie jeszcze w 1597 roku znajdowało się ono obok ołtarza, a 12 lat później już pośrodku. Proboszczowie zaczęli też wymieniać szafki na chleb eucharystyczny na nowe – bardziej zdobione.

(pw)

XX wiek

Podliczanie strat

W 1945 roku zaczęto odbudowywać Polskę po II wojnie światowej. Władze powołały do życia specjalne ministerstwo. To wyliczyło straty, jakie konflikt zbrojny wyrządził w naszych okolicach.

W 1945 roku, kiedy do końca wojny pozostało jeszcze kilka miesięcy, po kraju rozjechali się urzędnicy Departamentu Statystyki Terenowej. Odwiedzali lokalne władze i spisywali wszystkie zniszczenia. W powiecie lipnowskim, według stanu na 1 maja 1945 roku, stwierdzono zniszczenie 512 zagród wiejskich. Było to tylko 3,5 procent wszystkich zagród. Wojna oszczędziła nasze okolice. Straty wyceniono na 3,9 mln zł (według

wartości pieniądza na sierpień 1939 r.).

W Lipnie uszkodzenia domów zgłosił zaledwie jeden na 100 właścicieli. Kubaturowo straty wyceniono na zaledwie 59 m kw.

Porównajmy, że w powiecie warszawskim zniszczono 95 proc. gospodarstw. Straty były wielkie tam, gdzie najdłużej zatrzymała się linia frontu, a więc na przyczółkach wiślanym.

(pw)

Wieczór pełen historii

GMINA LIPNO ➤ W środę w Wiejskim Domu Kultury w Chodorążku władze samorządowe, uczniowie Zespołu Szkół w Karnkowie, mieszkańcy gminy Lipno i goście wspominali kulisy uchwalenia Konstytucji 3 Maja oraz jej znaczenie dla historii

Organizatorkami patriotycznej wieczornicy w Chodorążku były Ewa Rozen i Małgorzata Ośmiałowska. Oprawę artystyczną zapewnili uczniowie Zespołu Szkół w Karnkowie, Orkiestra Reprezentacyjna Powiatu Lipnowskiego pod batutą Mirosława Bytnera oraz podopieczni lipnowskiego muzyka Marka Kamińskiego, wsparciem w przygotowaniu spotkania służyły członkinie Koła Gospodyń Wiejskich w Chodorążku.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Cała sala śpiewała razem z Michałem Kamińskim przebój „Ale to już było”



Uczniowie przenieśli gości do roku 1791



Był czas na wspomnienia, rozmowy i słodkie co nieco



Publiczność gromkimi brawami nagrodziła występ gościnny Klaudii Kopczyńskiej, uczennicy lipnowskiego gimnazjum im. Noblistów Polskich

Kikół

Ważne rocznice papieskie

We wtorek społeczność Szkoły Podstawowej w Woli uczestniczyła w apelu zorganizowanym w pierwszą rocznicę kanonizacji oraz 10. rocznicę śmierci papieża Polaka Jana Pawła II.

Organizatorami spotkania byli nauczyciele: Anna Sobocińska, Małgorzata Wojciechowska i Dariusz Kamiński. Uczniowie słowem i piosenką przypomnieli postać Jana Pawła II.

– Rok 2015 jest rokiem Jana Pawła II – mówi Dariusz Kamiński. – W kwietniu przypada także pierwsza rocznica kanonizacji na-

szego ojca świętego oraz 10. rocznica jego śmierci.

Dla społeczności szkolnej w Woli Jan Paweł II jest też kandydatem na patrona placówki (więcej na ten temat można przeczytać w artykule „Patron musi sobie zasłużyć” na str. 5). Wtorkowy apel był jednocześnie prezentacją dokonań wielkiego rodaka.

Apel ku czci św. Jana Pawła II poprzedziły konkursy plastyczne i wiedzy. Zwycięzczynią zmagów artystycznych jest Dominika Marciniak przed Agatą Jabłońską. Wszystko o papieżu Polaku wiedzą natomiast: Bartosz Łuszczak, Patrycja Borowicz i Tomasz Falszewski.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Szkolni artyści przygotowali akademię



Laureaci konkursów o Janie Pawle II otrzymali nagrody



Dzieci śpiewały na cześć ojca świętego

Debiut piosenki dowolnej

POWIAT ▶ Trwają zapisy chętnych do udziału w pierwszym powiatowym konkursie piosenki dowolnej

Zmagania wokalne dla uczniów z całego powiatu lipnowskiego organizuje Centrum Kulturalne w Wólce oraz Miejskie Centrum Kulturalne w Lipnie. Inicjatorką wydarzenia jest animatorka kultury z Wólki Małgorzata Matuszczak. Konkursowi patronować będzie starosta lipnowski Krzysztof Baranowski, wódcarz Skępego Piotr Wojciechowski oraz Miejskie Centrum Kulturalne w Lipnie. Patronem medialnym jest tygodnik CLI.

– Mamy szansę na twórczą wymianę doświadczeń muzycznych wśród dzieci i młodzieży z całego powiatu lipnowskiego – mówi Małgorzata Matuszczak. – Konkursy w naszej gminie cie-

szą się ogromną popularnością i dlatego zainicjowałam zmagania o szerszym zasięgu. Uczestnikami mogą być uczniowie klas IV–VI szkół podstawowych oraz gimnazjaliści z całego powiatu. Każda szkoła może w danej kategorii wystawić maksymalnie trzy osoby.

Formularze zgłoszeniowe (dostępne są na stronie internetowej www.skepe.pl i www.mcklipno.pl) należy dostarczyć osobiście i przesłać na adres MCK w Lipnie (ulica Piłsudskiego 22, Lipno), z dopiskiem „I Powiatowy Konkurs Piosenki Dowolnej”, do 22 maja.

Konkurs ma dwa etapy. Eliminacje rozpoczną się 3 czerw-

ca o godzinie 9.00 w kinie Nawojka w Lipnie. Wokalista może zaprezentować jeden utwór w języku polskim (maksymalnie 5-minutowy). Płytę z podkładem należy dostarczyć w dniu występu. Musi zawierać: imię, nazwisko wykonawcy, numer podkładu, tytuł utworu, czas trwania).

Jurorzy wyłonią finalistów, którzy zaprezentują się w drugim etapie, 19 czerwca, w remizie OSP w Skępem o godzinie 10.00. Najlepsi wokaliści otrzymają nagrody.

Szczegółowych informacji na temat konkursu udziela Małgorzata Matuszczak pod numerem telefonu 695 500 701.

Lidia Jagielska



CHALIN ▶ Śpiewali w różnych językach

W miniony wtorek w Niepublicznym Przedszkolu Artystyczno-Językowym „Mały Europejczyk” spotkali się uczestnicy Międzyprzedszkolnego Konkursu Obcojęzycznej Piosenki Dziecięcej. Były dzieci z Chaliny, Dobrzynia nad Wisłą, Kroczyzna, a także Fabia-

nek i Włocławka. Przedszkolaki śpiewały w języku niemieckim, angielskim, francuskim i włoskim. Zwyciężyła podopieczna Akademii Przedszkolaka z Dobrzynia nad Wisłą Viktoria Kalinowska.

(ak), fot. nadesłane

Tłuchowo

Specjaliści od bezpieczeństwa

W czwartek w Tłuchowie odbyły się eliminacje powiatowe XXXVIII Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym. W klasyfikacji gimnazjów wygrali gospodarze, wśród podstawówek brylowały Radomice.



Drużyna SP Radomice w składzie: Maria Zajączkowska, Weronika Wojciechowska, Stanisław Lewicki i Michał Zajączkowski odbiera gratulacje, puchar i nagrody za zajęcie pierwszego miejsca w rywalizacji drużynowej

Uczestnicy zmagali się w czterech konkurencjach. Najpierw trzeba było wykazać się znajomością teorii. Był test wie-

dzy, składający się z 20 pytań i 10 sytuacji na skrzyżowaniach. Następnie zawodnicy pokonywali rowerowy tor przeszkód

i miasteczko ruchu drogowego. Na koniec czekało ich jeszcze udzielanie pierwszej pomocy przedmedycznej.

W klasyfikacji drużynowej na pierwszym miejscu uplasowali się gimnazjaliści z Tłuchowa, wyprzedzając kolegów ze Skępego i Radomic. W kategorii podstawówek zwyciężyły Radomice, przed Skępem i Kikołem.

Indywidualnie najlepszym gimnazjalistą został Szymon Sadłowski, drugi był Daniel Sieciński (oba Tłuchowo), a trzeci Mateusz Piotrkiewicz (Radomice). W młodszej grupie pierwsze miejsce zajęła Weronika Wojciechowska, przed Stanisławem Lewickim (oboje Radomice) i Patrykiem Sucharą (Skępe).

opr. (aba), fot. nadesłane



CZARNE ▶ Z sercem do innych

W miniony poniedziałek w Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II w Czarnem podsumowano akcję „Otwórzmy nasze serca dla innych”, zorganizowaną przez Szkolne Koło PCK. W jej ramach odbyła się charytatywna loteria fantowa, dzieci zbierały też nakrętki dla Kacperka. Laureaci konkursu plastycznego i literackiego „Warto pomagać” otrzymali nagrody ufundowane przez radę rodziców. Dorośli, wspierani przez

swoje pociechy, zadbali też o coś dla ciała – kanapki wiosenne i ciasta. Dyrektor Elżbieta Myszyńska ukoronowała Króla i Królową Uprzejmości, którzy wybrani zostali przez społeczność szkolną.

Akacji towarzyszyły zabawy na świeżym powietrzu, prowadzone przez członków PCK pod kierunkiem opiekunek Jolanty Brunowicz i M. Fydryszewskiej.

fot. nadesłane



JASTRZĘBIE ▶ Poranek z książką

W poprzednim tygodniu dzieci z klasy „o” Szkoły Podstawowej im. Kazimierza Różyckiego odwiedziły bibliotekę w Jastrzębiu. Dowiedziały się m.in. jak należy prawidłowo korzystać z zasobów księżnicy, do czego służy karta książki. Nie mogło zabraknąć wspólnego czytania oraz wspomnień ulubionych bohaterów bajek. Było też oglądanie zdjęć największych i najpiękniejszych bibliotek na świecie. Poranek z książką milusińscy zakończyli wspólnym zdjęciem.

fot. nadesłane

Piąte urodziny GKM Wielgie

WIELGIE ▶ 1 maja okrążyła rocznicę powstania świętowali motocykliści

Klub z Wielgiego skończył właśnie pięć lat i w majówkę obchodził swoje święto. Dla członków GKM był to drugi wyjazd w tym sezonie. W marcu gościli na roczku kolegów z Tłuchowa. Ci zrewanżowali się sąsiadom i na urodziny klubu z Wielgiego przyjechało kilku motocyklistów z „Wolnego Ducha”. W piątek wszyscy zebrali się na parkingu w centrum Wielgiego i przejechali na plażę harcerską jeziora Piaseczno.

Jakie plany ma GKM Wielgie na przyszłość?

– Zaczynaliśmy w 2011 roku z małą grupką motocyklistów,

teraz klub liczy prawie 75 osób. Nadal przyjmujemy chętnych. Promujemy gminę, turystykę motocyklową i bezpieczny styl jazdy. Jesteśmy przypisani do Gminnego Ośrodka Kultury w Wielgiem i ta instytucja nas wspiera. Planujemy jeszcze kilka spotkań i zlotów w tym roku. Nie zabraknie nas na dożynkach i festynie myśliwskim. Na pewno będziemy jechać dalej – zapewnia Janusz Koszytowski, prezes GKM Wielgie.

W imprezie motocyklistów uczestniczyły osoby w różnym wieku. Sympatykami klubu są m. in. Joanna Kleczkowska i Marek Sobociński, którzy zabrali

nad jezioro 2,5-letniego Szymona i zaledwie 5-miesięczną Laurę. – Dzieciakom się podoba, nam oczywiście też. Mamy samochód terenowy i czasem uczestniczymy w rajdach motocyklistów – mówi Joanna.

Najmłodszy członek GKM ma 12 lat i jeździ motorowerem, najstarszy ponad 60. Miłośnicy dwóch kółek i wiatru we włosach zapewniają, że pasji im nie zabraknie i nadal będą aktywni. Nawet, gdy najstarsze pokolenie zawiesi kask na kołku, już rosną następcy.

Tekst i fot.
Andrzej Korpalski



Pamiątkowe zdjęcie na piąte urodziny GKM Wielgie



Coś dla ciała, czyli kiełbaski upieczone nad ogniskiem



Daria Świerczyńska z Włocławka, Cezary i Sylwester Paszyńscy z Piaseczna



Joanna Kleczkowska i Marek Sobociński zabrali nad jezioro 2,5-letniego Szymona i 5-miesięczną Laurę

Kikół

Puchar wójta dla „Stynki”

1 maja nad jeziorem w Lubinku amatorzy moczenia kija walczyli o puchar wójta gminy Kikół. Najlepiej spisali się zawodnicy WKS „Stynka”, a indywidualnie Mariusz Piekarski.

Zawody już trzeci rok były elementem majówki. Tym razem do zmagania przystąpiły cztery 7-osobowe drużyny: Koło nr 112 (obrońcy tytułu), „Klub Seniora”, WKS „Stynka” oraz Gmina Kikół. Po losowaniu stanowisk, niezrażeni deszczową aurą, zawodnicy zarzucili wędkę. Pierwsze miejsce zdobył klub WKS „Stynka” – 28,850 kg, drugie było Koło nr 112 z Lipna – 24,070 kg, a trzecia drużyna Klubu Seniora

z wynikiem 24,940 kg. Za podium znalazła się reprezentacja Gminy Kikół (7,520 kg). Puchar dla najlepszego zawodnika trafił w ręce Mariusza Piekarskiego z drużyny WKS „Stynka”.

Trofea wręczył wójt gminy Kikół Józef Predenkiewicz, gratulując osiągniętych wyników i umiejętności.

opr. (aba)
fot. Krzysztof Kończalski



II miejsce – Klub Seniora



I miejsce – WKS Stynka



III miejsce – Koło nr 112



Wspólna fotografia uczestników i organizatorów

Uczyli się od najlepszego

SPORTY WALKI ➤ Centrum Sztuk Walki w Lipnie jest bardzo młodym klubem, ale stawiającym na rozwój. Aby pokazywać zawodnikom najlepsze wzorce, zaprosił do Lipna znaną w świecie karate postać

W miniony poniedziałek Centrum Sztuk Walki w Lipnie odwiedził shihan Jacek Czerniec 5. dan, wiceprezes Polskiej Federacji Karate Kyokushin i Stowarzyszenia Polskich Klubów Karate Kyokushin, współpracujących z International Karate Organization Kyokushin-Kaikano. Poprowadził zajęcia w dwóch grupach – do lat 13 oraz powyżej. Adepti CSW Lipno mieli okazję nauczyć się nowych technik oraz doskonalili umiejętności pod okiem znakomitego trenera.

– Trening odbył się z poszanowaniem zasad dydaktyki i metodyki zajęć sportowych, ale w atmosferze tradycji Kraju Kwitnącej Wiśni i dyscypliny nakreślonej przez Masutatsu Oyama. CSW Lipno pierwszy raz gościło tak ważną osobę. W historii

miasta nie było sportowca z tak wysokim tytułem i taką rangą – podkreśla Karolina Piasecka-Starczewska, prezes CSW Lipno. Nasi zawodnicy otrzymali za-

prośenie do odwiedzenia Lubelskiego Klubu Karate Kyokushin i na pewno z niego skorzystają.

(ak), fot. nadesłane



Pika nożna

Mień pnie się w tabeli

Trzecia wygrana w czterech ostatnich meczach zapewniła Mieniowi Lipno awans na 9. miejsce w tabeli i coraz większy spokój w kontekście gry o utrzymanie w lidze okręgowej.

Piłkarze z Lipna wreszcie weszli na właściwe tory i nimi jadą ku finiszowi rozgrywek piątej ligi. Po dwóch wygranych z rzędu przyszła zadyszka i pechowa przegrana w Kowalu, gdzie zwycięskiego gola rywale zdobyli w ostatniej minucie gry. Ale do spotkania z Gopłanią Inowrocław lipnowianie przystąpili w bojowych nastrojach. W pierwszej połowie gola na 1:0 zdobył grający trener Mienia Maciej Serafin. Od 37. minuty, gdy padła bramka, wynik się nie zmienił. W drugiej połowie nasz zespół także kontrolował wynik, a w 60. minucie na 2:0 trafił Dawid Gracyk. Wynik 2:0 utrzymał się do końca.

Mień z 30 punktami awansował na 9. miejsce w tabeli, ale

wciąż musi bardzo uważać na zespoły, które ma za plecami. W weekend lipnowianie zagrają na wyjeździe z Szubinią Szubin.

(ak)

MIEŃ LIPNO VS GOPLANIA INOWROCLAW		
2	(1:0)	0
Gole		
Serafin i Gracyk		
Skład		
Ziemianczyk – Cywiński, Dorsz, Gajda (65' Kozicki), Gołębiowski (46' Boro-wiecki) – Gracyk, Kleczkowski, Lewicki, Obermeyer (18' Zaborowski), Serafin – Witecki (90' Więczkowski).		

Pika nożna

O krok od finału województwa

Młodzi piłkarze z Kikoła byli o włos od awansu po raz trzeci z rzędu do finału wojewódzkiego turnieju Coca-Cola. W decydującym meczu przegrali jednak z Golubem-Dobrzyniem 2:3.

W czwartek w Kikole rozegrał półfinał wojewódzkiego turnieju piłki nożnej gimnazjalistów z cyklu Coca-Cola Cup. Brały w nim udział 4 drużyny: PG Golub-Dobrzyń, PG Rypin, PG Obrowo oraz PG Kikół. Mecz był zacięty, ale przebiegał w sportowej atmosferze. O pierwszym miejscu w grupie zadecydowała potyczka pomiędzy gimnazjalistami z Kikoła i Golub-Dobrzynia. Po bardzo wyrównanym i emocjonującym meczu, który stał na wysokim poziomie sportowym, minimalnie lepsi okazali się goście.

(ak), fot. nadesłane

Wyniki:

PG Golub-Dobrzyń - PG Obrowo 7:1

PG Kikół - PG Rypin 4:1

PG Golub-Dobrzyń - PG Rypin 4:1

PG Kikół - PG Obrowo 4:2

PG Obrowo - PG Rypin 9:1

PG Golub-Dobrzyń - PG Kikół 3:2

Tabela:

I - PG Golub-Dobrzyń 9 pkt (14:4)

II - PG Kikół 6 pkt (10:6)

III - PG Obrowo 3 pkt (12:12)

IV - PG Rypin 0 pkt (3:17)



Skład PG Kikół: Jakub Kuczkowski, Adrian Kowalski, Kamil Sadowski, Jakub Zarębski, Daniel Gołębiowski, Maciek Sadowski, Jakub Furmański, Mateusz Choromański, Dawid Szeferowski, Bartek Chyziński, Artur Kamiński, Mateusz Makowski, Patryk Czerwiński. Trener: Krzysztof Zarębski

Tłuchowia rozbiła Wicher

PIŁKA NOŻNA ➤ Drugie z rzędu derby i druga wyso-
ka porażka nie napawają optymizmem piłkarzy Wichra
Wielgie. Za to gracze z Tłuchowa awansowali na 5. miej-
sce w tabeli

W niedzielę doszło do ko-
lejnych derbów regionu lipnow-
skiego. Przypomnijmy, że tydzień
wcześniej Wicher przegrał 2:6
w pojedynku z Wisłą Dobrzyń.
Jako że Tłuchowia w swoim me-
czu rozbiła aż 9:1 Grot Kowalki, to
raczej goście byli faworytem star-
cia na boisku w Teodorowie. Mecz
mógł się potoczyć zupełnie ina-
czej, gdyby na samym początku
dobrą okazję dla gospodarzy wy-
korzystał Żdziebłowski. Po kilku
minutach do ataku ruszyli goście
i już po kwadransie wyszli na pro-
wadzenie. Piłkę z prawej strony
dośrodkował zawodnik Tłuchowii,
w stronę bramki, przedłużając jej
lot, kopnął Gapiński i było 0:1.

Tłuchowia poszła za ciosem
i nadal atakowała. Po kilku mi-
nutach bramkarz Wichra Adrian
Paszyński w ładnym stylu obronił
strzał zza pola karnego. Ale po
chwili popełnił duży błąd, wybija-
jąc piłkę bardzo niepewnie, po ko-
lejnym dośrodkowaniu Tłuchowii.
Do futbolówki doskoczył Grabski

i głową zdobył gola na 2:0. Wi-
cher próbował się otrząsnąć, ale
niewiele z tego wynikało. Rzuty
różne nie przynosiły zagrożenia
pod bramką Tłuchowa, zaś z gry
miejscowi nie byli w stanie stwo-
rzyć klarownej okazji bramkowej.
Za to w 40. minucie było już 0:3,
a przy drugim trafieniu Grabskie-
go znowu nie popisał się Paszyń-
ski. Gospodarze przeprowadzili
jedyną udaną akcję w doliczonym
czasie gry pierwszej połowy i gola
z najbliższej odległości strzelił
Sebastian Paszyński. Do przerwy
było 1:3.

Zdenerwowany słabą postawą
swojego pierwszego bramkarza
trener Wichra Arkadiusz Wasie-
lewski wpuścił na plac gry na drugą
połowę Pawła Gębarskiego. Weszli
też Marczewski i Kurowski, a ze-
spół zmienił ustawienie. Niewiele
to dało, bo dobrych okazji wciąż
brakowało, a rywale kontrolowa-
li grę. W 70. minucie kardynalny
błąd popełnił drugi bramkarz. Gę-
barski wyszedł do dośrodkowania

i dał się przeskoczyć napastniko-
wi Tłuchowii. Wynik na 4:1 ustalił
Sielczak. W końcówce mecz się za-
ostrzył, a za niesportowe zachowanie
czerwoną kartkę zobaczył
Laskowski z Wichra. W ostatnich
minutach doskonałą okazję miał
Marcinkowski, ale ofiarna inter-
wencja tłuchowian zażegnała nie-
bezpieczeństwo.

Ostatecznie Tłuchowia w peł-
ni zasłużenie ograła Wicher
4:1 i awansowała na piąte miej-
sce w tabeli A-klasy (29 punktów).
Wicher jest dziewiąty (23 punkty).
W następnej kolejce Tłuchowia
podejmie u siebie Unię Chocień,
zaś Wicher pojedzie na spotkanie
z ostatnim w tabeli Cukrownikiem
Fabianki.

Tekst i fot.
Andrzej Korpalski

WICHER WIELGIE VS TŁUCHOWIA TŁUCHOWO

1 (1:3) 4

Gole

Paszyński - Grabski 2, Gapiński i
Sielczak

Skład

Wicher:

Adrian Paszyński (46' Gębarski) –
Jankowski, Chyla (46' Marczewski),
Pawlicki, Laskowski – Rafał Macie-
jewski (46' Kurowski), Borowicz (70'
Marcinkowski), Kosowski, Żdziebłow-
ski – Sebastian Paszyński, Łukasz
Maciejewski.

Tłuchowia:

Witkowski – Ołaszewski, Uczciwek,
Gapiński (85' Jaworski), Sadowski (55'
Sielczak) – Paszyński (80' Lemański),
Zbrożek, Obernikowicz, Gaul, Sulkowski
– Grabski (87' Kopyciński).



W końcówce mecz się zaostrzył, na boisku leżą Żdziebłowski
z Wichra i Gapiński z Tłuchowii



Miejscowi jak zwykle mogli liczyć na głośny doping kibiców

Piłka nożna

Pogoń Mustanga

W sobotę na boisku w Teodorowie UKS Mustang
Wielgie podejmował GOKSiR Start Pruszcz. Mecz
zakończył się remisem 3:3.

W pierwszej połowie UKS
stworzył sobie dwie dogodne
sytuacje do zdobycia bramki (po
wykonaniu rzutu różnego przez
Magdalenę Żebrowską piłka od-
biła się od poprzeczki). Nastę-
pnie do głosu doszedł zespół go-
ści, kiedy to dwa groźne strzały
obroniła Oliwia Mizak. Niestety,
w 25. minucie, po zamieszaniu
pod bramką skapitulowała i było
0:1. GOKSiR Start Pruszcz kolejną
bramkę zdobył już w 28. minu-
cie i gospodynie przegrywały do
przerwy 0:2.

W drugiej odsłonie nasz ze-
spół ruszył do ataku, osiągając
wyraźną przewagę. W 65. minu-
cie, po zagraniu Moniki Pikos,
bramkę zdobyła Ewelina Leśniew-
ska. Ataki środkiem boiska po
indywidualnych akcjach Pauliny
Szczepaniak i Anity Maćkiewicz
stwarzały sytuacje koleżankom
i tak padła druga bramka. W 70.
minucie strzał Pauliny Szczepa-
niak obroniła bramkarka gości,
ale już przy dobitce Moniki Pikos
była bezradna. UKS nie zwalniał
tempa i w 78. minucie z rzutu
wolnego najładniejszą bramkę
meczu strzeliła niezawodna Mag-
dalena Żebrowska. Niestety, nie
udało się dowieźć zwycięstwa do

końca i w ostatniej minucie me-
czu napastniczka Startu urwa-
ła się obrońcom i ustaliła wynik
spotkania na 3:3.

Następną kolejkę UKS roze-
gra na wyjeździe z Olimpią Gru-
dziądz 9 maja. W środę, 13 maja,
piłkarki z Wielgiego rozegrają za-
legły mecz z Unifreeze II Górzno.
Nasz zespół jest aktualnie czwar-
ty w tabeli, cały czas z szansami
na drugą pozycję.

(ak)

UKS MUSTANG WIELGIE VS GOKSIR START PRUSZCZ

3 (0:2) 3

Gole

Leśniewska, Pikos, Żebrowska

Skład

Oliwia Mizak, Zuzanna Jaskuła, Anna
Żebrowska, Izabela Kwiatkowska (58'
Paulina Kurowska), Kinga Marchlew-
ska, Paulina Szczepaniak, Anita
Maćkiewicz, Monika Pikos, Agata
Paszyńska (40' Ewelina Leśniewska
, Karolina Sz wajkowska (25' Patrycja
Rybczyńska), Magdalena Żebrowska.
Rezerwa: Ewelina Czubakowska,
Monika Lewandowska i Aleksandra
Kamińska. Trener: Michał Ziemiński.

Piłka nożna

Wiśła zremisowała

O sporym pechu lub braku koncentracji do koń-
ca meczu może mówić Wiśła Dobrzyń. Nasz ze-
spół prowadził do 92. minuty 2:1 z Unią Chocień,
by ostatecznie zremisować 2:2.

Wiśła na wiosnę spisuje się
doskonale, najczęściej demolu-
jąc swoich rywali. Do Chocenia
jechała jako faworyt, choć nie
brakowało takich, którzy prze-
strzegali przed małym boiskiem
w Choceniu, co miało utrudnić
zadanie lubiącej grę skrzydłami
Wiśle. Istotnie, gospodarze za-
skoczyli dobrzyńnian i już w 12.
minucie objęli prowadzenie. Po
kwadransie gry wyrównał nie-
zawodny Bukowski. Wiślaczy po-
szli za ciosem i w 35. minucie na
2:1 trafił Dzierżanowski. Taki wy-
nik utrzymał się do przerwy.

W drugiej połowie oba ze-
spóły próbowały zdobyć gola,
ale bardzo długo ta sztuka nie
udawała się nikomu. I gdy już
wydawało się, że nic nie odbie-
rze kompletu punktów Wiśle,
gospodarze zaatakowali despe-
racko w doliczonym czasie gry.
Przyniosło to efekt, a wyrównu-
jący gol padł w 93. minucie. Tym

samym Wiśła straciła pewną wy-
graną i wywiozła z Chocenia je-
dynie punkt.

W najbliższej kolejce dobrzy-
nianie, którzy obecnie zajmu-
ją szóste w miejsce w A-klasie
(29 punktów), zagrają u siebie ze
Skrwą Skrwilno. Mecz w sobotę
o godz. 17.00.

(ak)

UNIA CHOCEŃ VS WIŚLA DOBRZYŃ

2 (1:2) 2

Gole

Bukowski, Dzierżanowski

Skład

Gitner – Juliusz Habasiński, Opal-
czewski, Kwiatkowski, Frelichowski –
Jasiński (80' Rzęsiewicz), Dzierżanow-
ski, Zaborowski, Szajgicki – Mateusz
Habasiński (85' Szklarczyk), Bukowski